KURJER WARSZAWSKI

D. 12. Sierpnia. — Rok 1836. Piątek. № 213. Jutro, S. Hipolit. v. s. 1szy Sierpnia.

Kommissja Rządowa Sprawiedliwości.— Na zasadzie upoważnienia Rady Administracyjnej, przez wypis z protokułu posiedzenia d. 16/28 Czer: r. b. Nr 35,522 objawionego, podaie do powszechnej wiadomości, iż według decyzji JO. Xięcia *Namiestnika* Królestwa, wsparcia tymczasowe, z Woli NAJWYŻSZEJ, przez byłych wojskowych Polskich ze skarbu publicznego pobierane, tudzież pensje emerytalne wojskowe, podobnie iak alimenty, od wszelkich zaięć tak prywatnych iako i skarbowych są wyłączone.— W Warszawie d. 4/16 Lipca 1836 r. Dyrektor Główny, Prezyduiący *Kossecki.* Za Sekr: Jlnego, Szef Bióra *B. Bruck.*

Dwie dla dobroczynnego zakładu łaskawe Damy ofiarowały za ieden exemplarz Zdania sprawy z Jnstytutu moralnie zaniedbanych dzieci złp. 100, tudzież za 2 słomianki w tymże Instytucie zrobione, złp. 100. — Rada Szczególna Opiekuńcza Szpitalu Starozakonnych w Warszawie, otrzymawszy w zeszłym miesiącu następuiące dobrowolne ofiary: od Osoby niewymieniającej nazwiska złp. 42 gr. 15, od JPP. Jana Epstejna zł. 42 gr. 15, Dawida Klejnormaa zł. 200, NN. zł. 13 gr. 10, Lejby Erlicha z Lublina zł. 13 gr. 10, Jzraela Fainos z Sieradza zł. 13 gr. 10, Ludwika Manerot z Kalisza zł. 50, Maurycego Flam z Kalisza zł. 21 gr. 13, razem złp. 396 gr. 13; składa publiczne podziękowanie Dobroczyńcom powyższym w imieniu cierpiącej ludzkości. Za Opiekuna Prezyduiącego, Członek Rady *H. Henigstejn.* — Na niedostatkiem uciśnionych pogorzelców miasta *Konina,* złożono w Reda: Kurjera zł. 5. — Codziennie kilkaset osób zwiedzaią w pałacu niegdyś Koseckich, przy ulicy Senatorskiej wystawione na widok publiczny Obrazy pędzla Artysty JP. *Pfanhausera,* i z zupełnem zadowoleniem Lubownicy sztuk pięknych opuszczaią ten liczny zbiór wizerunków, osob mniej więcej zwiedzaiącym dobrze znanych którym Artysta przez talent swój niepospolity, tyle życia nadać umiał. Z wykonania wszystkich szczegółów całość każdego obrazu składaiących, widzieć się daie, że Artysta nasz z prawdziwem zamiłowaniem swej sztuki do wysokiego stopnia naśladować nature usiłuie; to co tyle blasku i powabu nadaie iego tworom. — Flis lat 26 maiący, onegdaj płynąc czółnem na Wiśle, nie trzeźwy, przechylił się i wpadł w wodę, a mimo poszukiwania, wynalezionym być nie mógł. — Wkrótce w teatrze Rozmaitości daną będzie 1szy raz Komedja *Lokaj Rywal.* — Wkrótce ma przybyć do Warszawy, Towarzystwo sztucznych iezdów, pod dyrekcją Pani *Turnjer,* do czego czynią przygotowania. To towarzystwo składa się z sztukmistrzów powszechnie chwalonych przez lubowników i znawców podobnej zabawy; szczególniej Pan Ludwik *Turnjer* Jeździec posuwaiący swą sztukę do najwyższego stopnia. — *Wiadomość dla Gospodarzy.* Jan *Zakrzewski* Mechanik b. Arsenału Warszawskiego, trudniąc się od dawna budową Machin tak *Rolniczo-gospodarskich* iakoteż i *przemysłowych,* zastósowanych do potrzeb kraiu naszego, i pozyskawszy ze względu dokładności i mocy budowli wychodzących z iego zakładu, chlubne tak od rządu iako i obywateli zadowolenie, ma zaszczyt zawiadomić, że prócz wszelkich Machin rolniczych, buduie W a g i W i e d e ń s k i e dziesiętne i setne (pomostowe zwane), które mało miejsca zajmuiąc, i będąc łatwe do przenoszenia, okazały się najdogodniejsze ze wszystkich lat w domowem gospodarstwie, iakoteż w handlu. Wagi te są rozmaitej wielkości, tak iż n. p. na iednej ważyć można do centnara 1, na drugiej do 5, na innych do 10, 20, 40 i t. d. Cena ich znacznie iest niższą od sprowadza-

nych z zagranicy. Co się tyczy Machin rolniczo-gospodarskich, a mianowicie Młockarni i Sieczkarni, te buduie w 2ch gatunkach; Angielskie na rozmaitą siłę koni, i Polskie, po między niemi ta główna zachodzi różnica, iż pierwsze maią z żelaznych kół i innych części więcej niżeli drugie czyli tak zwane Polskie, ale ostatnie tak są urządzone, iż na przypadek uszkodzenia, z łatwością przez miejscowych rzemieślników naprawione być mogą. Zakład ten znajduie się w Warszawie, przy ulicy *Okopowej* między rogatkami Wolskiemi i Powązkowskiemi, w miejscu dawnego Laboratorjum wojskowego Nr 2492. Szanowni Obywatele którzy zaszczycić go raczą swemi obstalunkami, mogą być pewni iż ie otrzymaią bez zawodu na czas umówiony za cenę iak najumiarkowańszą. — *Wyiątek z listu z Buska* 1 Sierp:. Już 182 rodzin szuka tu poleszenia zdrowia, a ieszcze przybywa. Teatr pod antrepryzą JP. *Chełchowskiego* bawi obecnych 4 razy w tygodniu; co drugi dzień bywaią Resursy, w każdą niedzielę bale, a wszystko pomyślne znajduie przyięcie. Bawią się tu iak można najwyborniej, iak gdyby cała Publiczność iednę famiją składała. Bez porównania od lat przeszłych wszelkie produkty i mieszkania są tańsze. Teatr dobrze czyni, że nie daie sztuk wielkich, bo Publiczność rozmaitości poprzestaie. Nikt tego lata z przybyłych do kąpieli Buska nie umarł a wiele znalazło ulgę. Doktor *Helwich* z Kalisza odbył tu wielką operacją na pewnej Damie wyrżnięciem *raka* z piersi, co szczęśliwie mu się powiodło. Również 4 połogi szczęśliwie się odbyły w ciągu tygodnia. Ogłoszono tu puszczenie 2ch *małych balonów*, w których *wielki lis* miał tę podróż odbywać, lecz dla nagłej słabości lisa widowisko musiałoby zostać odłożonem gdyby kot nie raczył zastąpić miejsca lisa. *Wielka* Kamera Obskura, w *małym* płóciennym domku, ogłosiła się elektryzować Publiczność.

Z Petersburga. — Wice-Kanclerz, przez odniesienie się pod dniem 16 Czerwca, zakommunikował P. Ministrowi Sprawiedliwości, iż wysłany z Londynu do St. Petersburga gońcem, Chorąży korpusu polnych strzelców *Nasulin* 29 Lutego, blisko stacji Tormy (w Inflantach) był wrzucony do odnogi ieziora. W tym czasie przeieżdżał Taganrogski Kupiec, Julius *Tomsen;* wyratował on *Nasulina*, który miał przy sobie depesze do Ministerjum Stosunków zewnętrznych. Bez poświęcenia się *Tomsena*, *Nasulin* pędem wody uniesiony, zginąłby w ieziorze. Po najuniżeńszem o tem doniesieniu P. Wice-Kanclerza CESARZOWI JEGOMOŚCI, podobało się N. PANU udarować Kupca *Tomsena* złotym medalem, z napisem: z a r a t u n e k g i n ą c y c h.

Francja. — Zostanie przed sąd zaskarżonym P. *Dewism*, u którego *Alibo* kupił laskę z ukrytą bronią. — Powszechnym teraz przedmiotem rozmów i uwag iest, czy Xżę *Orleański* wezwanym zostanie do rady Ministrów, a nawet do uczestnictwa w rządzie. — Jak zwykle nad każdą nowością w Paryżu, natychmiast wszystkie dzienniki rozszerzaią się z uwagami, tak i teraz z powodu poświęcenia bramy tryumfalnej, na placu Karuzelu, a przypominaiącej zwycięztwa Francji, mnóstwo iest pochwał i nagan. Co do budowy, gustu, architektury, więcej iest pochwał, ale nie szczędzono nawet przykrych uwag nad celem tego pomnika; albowiem po wymienieniu nazwisk miejsc pod któremi przez lat kilkanaście odznaczyły się armje francuzkie, gdy się dopisze *Lipsk* i *Waterloo*, cały urok niknie. — Na żałobnem nabożeństwie, w Kościele Jnwalidów d. 28 z. m. znajdowały się rodziny poległych z machiny *Fjeskiego*. — W obserwatorjum paryzkiem, odkryto w tych dniach nowego kometę.

Anglja. — Ostatnie obrady Parlamentu nie były interessuiące; wielu członków nieczekaiąc ukończenia posiedzeń teraźniejszych, wyiechało na wsie. Dnia 29 z. m. naradzano się w izbie niższej o zaręczeniu rządu Angielskiego za

pożyczkę *Grecką*. Wielu z deputowanych dowodziło, że Grecja nie zasługuie w tej mierze na przychylność Anglji. — Ogłoszono, że w kilku miejscach Anglji tego lata, Dysydenci nie chcieli opłacić zwykłej daniny kościelnej.

Hiszpanja. — Ogłoszono nowe postanowienie Królowej Reientki, że korpusy teraz użyte na woiowanie z Karlistami w prowincjach *Nawarry* i *Biskai*, tworzyć maią iedną wspólną armją. — Mówią, że dwór *Austrjacki* usiłuie dla ukończenia wojny domowej w Hiszpanji, wspierać układ aby syn *Don Karola* ożenił się z młodą *Izabellą*, i objął rządy, co i Francja poparłaby zbrojnie. Tenże Dwór ma uznać *Donnę Marją* iako panuiącą Królowę *Portugalską*.

Niemcy. — Woda na renie, menie i innych rzekach w zachodnich Niemczech tak opadła z powodu suszy, że nawet zwykła żegluga doznaie utrudzenia. — Z kilku miast Niemieckich celniejsi malarze wysyłaią obrazy swego utworu do *Bruxelli*, na publiczną wystawę maiącą się utworzyć 10go następnego Września. — W Wiedniu ma ciągle mieszkać Poseł Turecki; naięto dla niego pałac Xcia *Esterhazego*, komorne roczne płacić ma 40,000 złp. — W *Dreznie* ma się utworzyć towarzystwo którego celem ma byé aby ludziom wypuszczonym z domu kary i poprawy dawać takie zatrudnienie, iżby na powtórną karę nie zasłużyli, a mieli stosowne utrzymanie. — Do rewji wojsk *Pruskich* maiącej się odbyć w prowincji nad reńskiej, czynią się ciągle przygotowania; ma na nią przybyć wielu Jenerałów i Officerów wojsk Francuzkich, Holenderskich, Wirtemberskich, Heskich i t. p. — Król *Neapolitański* odieżdżaiąc z Wiednia, prócz rozdanych kilku orderów mniejszych, ozdobił Xcia Karola *Lichtensztejna* pierwszym swym orderem, to iest S. *Januarjusza*, rozdał oraz różne podarunki a służącym 20,000 złp.; w przyszłym roku ma znowu odwiedzić tę stolicę.

Rozmaitości. — Holenderski statek rybacki przybył w zeszłym roku do lodowatej góry, która iest stoletnim grobem majtka angielskiego, rybacy bowiem na tym statku ujrzeli koniec masztu wyglądaiącego z tej massy lodów; gdy odrzucili większą część tych lodów, aby obaczyć co się tam dalej przytym maszcie znajduie, postrzegli zakonserwowane ciało majtka angielskiego, z którego ubioru i monety znajduiącej się w iego kieszeniach poznać było można, że ten nieszczęśliwy należał do marynarki angielskiej i żył na początku 18go wieku; iak się zdaie, okręt na którym on się znajdował, rozbił się, a on chwyciwszy się ułamku masztu w te lody uratował się i tam zmarzł, a zimno zakonserwowało ciało iego przez lat 100. — Lord *Sejmur* w Paryżu ma masztalerza nazwiskiem *Robinson*, iest on pierwszym masztalerzem w Europie, a przynajmniej nie ma mu równego; ażeby być chudym i w wyścigach konnych nie być ciężarem koniowi, głodzi się ten człowiek i wygląda iak szkielet, iest to zupełnie cień chodzący, nie chce on nic więcej mieć iak tylko skórę i kości, to iest tyle kości aby mógł wsiąść na konia; a tyle skóry aby siedząc na koniu kości nie pogubić! — W *Andernach* na *renie*, niedawno widziano statek, czyli raczej tratwę z wędrownikami niemieckiemi, którzy maią zamiar udać się do Ameryki, wielkość tej tratwy przechodzi wszystkie dotąd widziane, proszę sobie wystawić małą ruchomą wyspę 900 stóp długą a 200 szeroką, na której drewniana wieś iest wybudowaną, a którą ieden sternik iak małą łodzią kieruie; znajdowało się na niej kilkaset ludzi, oprócz znacznej liczby bydła różnego, na tej tratwie była dla wygody publicznej iatka, z Andernach aż do Derdrecht spotrzebowano na niej 50,000 fun: chleba, 20,000 fun: mięsa, 15,000 fun: sera, 1,500 funt: masła i 700 beczek piwa.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Łubieński Jan Hraf z Radomia, Jasiński Leon Oby: z Gdańska, Zoholew Pułko: z Siedlec, Nikityn Jenerał z Krzemieńca, Paczyński b. Pułkow: z Poznania, Śliwiński Mac: Oby: z Berlina, Pawłow Pułko: z Gub: Pułtawskiej.

DONIESIENIA.

Zawiadamiam interessowaną Publiczność, iż w drodze Exekucji Sądowej następuiące objekty iako to: Waza srebrna owalna z pokrywą i 2ma uszami, w środku wyzłacana, Blat srebrny owalny, Półmiski srebrne okrągłe, Taca srebrna czworograniasta, Lichtarze srebrne z esami, Solniczki srebrne wyzłacane i Kareta niebiesko lakierowana, w dniu 7/19 Sierpnia r. b. o godzinie 4 po południu tu w Warszawie przy ulicy Nalewki pod N. 2239, przez publiczną Licytacją niezawodnie sprzedane będą. Poprzednio zaś, mianowicie Srebra, w dniach 4/16 5/17 i 6/18 Sierpnia, zawsze od godziny 3 z południa, pod tymże samym Numerem 2239, w mieszkaniu W. Mecenasa Matuszewskiego na widok publiczny stósownie do Art 621, K. P. S. wystawione b.dą. *Józefat Magnuski* Komor:.

☞ Podpisany Fabrykant wyrobów RĘKAWICZNICZYCH zawiadamia, iż w iego fabryce przy ulicy Podwale Nr 527, wykończone zostały podług modelu przepisanego PENDENTY uniformowe dla wszystkich Dikasterji służące, które po cenie umiarkowanej i stałej sprzedaią się. *J. Szyller.*

Żądany iest do Folwarku o mil 4 od Warszawy EKONOM, znaiący się dobrze na Gospodarstwie Rolniczem, Gorzelni i Browarze, oraz mogący utrzymywać Prowent i Rachunki Ekonomiczne, tudzież Kancellarją Gminy. Kwalifikuiący się, zgłosić się może do domu przy ulicy Nowy Swiat Nr 1286, na pierwsze piątro.

We Srodę zeszłą wieczorem idąc ulicą Senatorską na Podwale, zgubiono WORECZEK ze sznurka szarego w kratki robiony, w którym znajdowały się, Lorynetka w osadzie pozłacanej, z rączką szyldkretową, Chustka biała z cyfrą R. B. i mały Kluczyk. Łaskawy znalazca gdy odda na Podwale pod Nr 527, otrzyma nagrody 2 Ruble srebr:.

Podpisany uwiadamia kogo to dotyczeć może, iżby nikt nie wynajmował od Sgo Michała r. b. bezpośrednio, od Właściciela Posesji Nr 2410/11, i bez wiedzy podpisanego, LOKALU na SZYNK w iego Posesji przy ulicy Nowolipie stoiącej będącego, gdyż takowy Lokal na teraz zostaie pod dyspozycją podpisanego, mieszkaiącego przy tejże ulicy pod Nr 2474, a to stósownie do Aktu przez Komornika Sądowego na dniu 27 Lipca/8 Sierpnia r. b. sporządzonego, w przeciwnym razie sam sobie winę przypisze, kiedy z nieprawego wynaięcia dozna exmissji. W Warszawie dnia 29 Lipca/10 Sierpnia 1836 r. *Markus Szpikholtz.*

Zawiadamiam interessowaną Publiczność, iż Nieruchomość tu w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 3034 położona, składaiąca się z domu mieszkalnego murowanego, Młyna końskiego deptak zwanego, Stajni, Wozowni, i t. d. w dobrym stanie będących, w drodze exekucji Sądowej przedemną Komornikiem na gruncie tejże Nieruchomości na rok ieden, poczynaiąc od dnia 1 Października 1836 r. do tegoż czasu 1837 r. przez publiczną Licytacją w dniu 21 Sierpnia/2 Września r. b. o godzinie 10 z rana wypuszczoną będzie. Licytacja rozpocznie się od summy 1200 zł: rocznie ustanowionej, przystępuiący do Licytacji złoży Vadjum 400 zł: a resztę warunków każdego czasu w mieszkaniu moim przy ulicy Freta pod Nr 278, przejrzeć może. *Józefat Magnuski* Komor:.

SWIADECTWO Uniwersytetu Wrocławskiego z odbytego kursu nauk Teologicznych przez JP. Hermana Cotla, wraz z Reskryptem Jeneralnego Konsystorza Wyznań Ewangelickich do tegoż JP. Cotla adressowanym, Woźny zgubił. Szanowny znalazca iest proszonym o oddanie tych Papierów do Drukarni Kurjera, gdyż i tak nikt niemoże z nich zrobić urzędowego użytku bez narażenia się na odpowiedzialność sądową.

W dniu 8 b. m. o 10 mil od Warszawy, w terytorjum nad rzeką Pilicą, przez gwałt odebrane zostały 3 KONIE siwo białe, po lat 10 maiące, z których ieden ma na prawem oku skałkę, ubrane były w krakowskie chomonta, z firankami zielonemi, kantary krakowskie z drucikami do przypinania dzwonków, postronki przy chomontach nowo zawleczone, z Bryczką polową na niskich kołach, rozgami wyplatanę, od spodu zdezelowaną. Ktoby posiadał wiadomość o takowych, raczy się zgłosić pod Nr 1349, przy ulicy Mazowieckiej, do Rządzcy domu, lub do Wójta Gminy wsi Radzieiowice pod Mszczonowem, w Obwodzie Warszaw., za nagrodą złp. 100.

W Czarnym Ogródku Nr 2179 przy ulicy Czarnej obok OO. Bonifratrów, KWINTET złożony z dobranych Artystow uprzyiemniać będzie wieczór najulubieńszemi sztukami z Oper i najnowszemi Walcami *Strausa*, w Niedzielę, we Wtorek i Czwartek; SEPTET zaś Hanowerczyków nowo przybyłych złożony, da się słyszeć w Poniedziałek, we Srodę i Piątek.

*** Dziś przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego Nr 495, grać i śpiewać będą Panny *Luiza, Paulina* i *Anna Hessen.* Zacznie się o god: 8.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 18.

TEATR WIELKI. Jutro 1wszy raz nowa Drama *Testament ubogiej Kobiety.*